

# ROZWOJ

„DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 1 lipca 1924 r.

Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.

Odnoszenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Łosa Łódź egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

## Uroczystości weselne sultana Jawy.



Niedawno sultan Jawy obchodził gości małżeńskie z wielkim przepychem. Piękną naszą przedstawia małżonka sultana, nieśmiało we wspaniałej sukience do świąt.

## Ford o socjalistach i komunistach.

Nasi socjaliści i komuniści, mają zwyczaj na rzeczową krytykę ich systemu i metod walki odpowiadać, że nieprzychylnie to stanowisko wobec nich jest uwarunkowane niskim poziomem kulturalnym polskiego społeczeństwa, jego rzekomą „reakcyjnością”, „szarnoseczeństwem” i in. tego rodzaju ukutymi, przez „szrajbingielosów” terminami, których jedynym celem, jest mątnienie w głowach rodaków, niezbyt orientujących się w arkanach myślenia i logiki.

Dobrze jest tedy przytoczyć poglądy w tych sprawach wielkiego amerykańskiego Forda, właściciela olbrzymich fabryk samochodów w Stanach Zjednoczonych, u którego robotnicy i pracownicy pracują najkrócej w Ameryce — przy najlepszej zapłacie, przyciem niemal każdy z nich ma swój domek i swoje auto.

Nikt chyba nie będzie miał odwagi posądzić go nawet w gronie naszych czerwonych „milusińskich” o szarnoseczeństwo i „rozwojowa” tendencje.

Otóż — mówiąc o socjalistach, twierdzi iż są oni gorącymi zwolennikami zmiana starego porządku, a rozpoczynania nowego”.

Takim krytykom rzeczywiście udało się zapoczątkować nowy świat w Rosji.

Tam to najlepiej można studjować dzieła takich światotwórców.

Widzimy na rosyjskim przykładzie, że mniejszość, a nie większość rozstrzyga o czynie misz-miszalakiem.

Widzimy też, że wprowadzić ludzie mogą stanowić prawa przeciwne prawom Natury, ale Natura sprzeciwi im się srożej, niż to czynili carowie.

Natura złożyła swoje veto przeciw całej Socjalistycznej Republice, bo Republika ta chciała przetrwać przeciw Naturze.

Zaprzeczyła przedewszystkiem prawu do owoców pracy. Mówią niektórzy: „Rosja będzie się musiała wziąć do pracy” — ale to nie określa danego wypadku.

Faktem jest, że biedna Rosja jest już przy pracy, ale jej praca nic nie znaczy. Nie jest to praca wolna.

W Stanach Zjednoczonych robotnik pracuje przeciętnie 8 godzin dziennie; w Rosji pracuje 12 do 14. Gdy robotnik w Stanach Zjednoczonych chce wyjechać sześć albo tydzień i gdy stać go na to, nic mu w ten nie przeszkadza.

W Rosji pod rządami robotniczymi, robotnik musi iść do roboty, czy chce czy nie chce.

Wolność sbywateł znikła w dyscyplinie jednostajności, podobnej do więziennej, w której ze wszystkim obchodzą się jednakowo. — To niewolnictwo. —

Swoboda jest prawem do pracy przez odpowiednie przecięcie czasu i prawem otrzymania w zamian za to odpowiedniego utrzymania; jest prawem urzędzenia sobie samego drobnych, osobistych szczegółów własnego życia.

Zielaż tych i wielu innych swobód uwaga

dy tworzy wielką idealistyczną Wolność.

Rosja nie mogła sobie dać rady bez inteligencji i doświadczenia. Jak tylko zaczęła prowadzić swe fabryki przez komitety, poszły one w rozsypek i ruinę; więcej było rozpraw niż wytwórczości.

Jak tylko wyrzucili inteligenta, tysiące ton kosztownego materiału poszło na marną.

Fanatyki gadaniem swoim naród zagnał w błęd.

Dziś sowiety ofiarowują wielkie sumy pieniędzy, inżynierom, administratorom, pracownikom i nadzorcom, których wprawdzie wygnali, byle tylko chcieli wrócić.

Holszawizm dziś jęczy za inteligencją i doświadczeniem, które wczoraj potraktował tak bezlitośnie.

Całym dziełem „reformy” w Rosji było zakrywanie produkcji.

Kto prowadzi dzieło zniszczenia, kto jest „spiritus movens” w tych ruchach społecznych, powodujących nieszczęścia nie tylko pewnych warstw społecznych, klas, narodów, ale całych pokoleń, kto mać wodę, by można potem, łatwiej ryby łowić — Ford zdaje sobie dokładnie sprawę.

Jest w tym naszym kraju niewiele ludzi, którzy chcieliby się włączyć między ludzi pracujących rękoma, a ludzi, którzy myślą i układają plany dla ludzi pracujących rękoma.

Ten sam wpływ, który wygnął z Rosji umysł, doświadczenia i zdolność, pilnie pracuje i u nas nad wywołaniem przesądnych klasowych uprzedzeń.

Nie wolno nam dopuścić, by obcy, by niaszczyciel, by nienawistnik szczęśliwej ludzkości rębali nasz naród. W jedności siła Ameryki — i wolność.”

My jeszcze z większym zrozumieniem powiniemy sobie zdawać sprawę, że w jedności — siła Polski — i jej wolność i nie wolno nam dopuścić do tego, by wrogie nam ręce podkładały palącą się żagiel pod strzechę partyjnych animozji i klasowych tarć.

Niechaj zdrowe ziarno, wielkiego przyjaciela pracy Forda padnie na niwę polską i otworzy oczy wszystkim tym, którzy pracują nad wytworzeniem w Polsce partyjnego „bałagana” i sieją kłopoty na ojczyźnie niwie.

A. K.

## Listy paryskie.

### Zbliżenie francusko-angielskie.

Paryż, 24-go czerwca 1924 r.

Zarówno prasa angielska jak i francuska prawie jednogłośnie podkreślają korzystny wynik ostatniej wizyty premiera francuskiego P. Herriota u Ramsay Mac Donalda w Chequers.

Jak wiadomo stosunki polityczne francusko-angielskie nie były, najlepsze, zwłaszcza od chwili okupacji Ruhry, którą zainaugurował Poincaré. I konsekwentnie i nieustępliwie prowadził bez liczenia się bardzo z opinią angielską. Konserwatywny rząd angielski jak i jego poprzednik koalicyjny pod wodzą Lloyd George'a, a potem pod kierownictwem Lorda Curzona, holdując polityce równowagi europejskiej oraz doszukując się w okupacji Ruhry powodów ekonomicznej stagnacji Anglii, nie szczędził Francji trudności i „układ spłata” podczarowa-

rowadzenia tej polityki, rezultatem czego stosunki między temi krajami bardzo się oziębiły. Aczkolwiek przed swoim upadkiem Poincaré zaczął szukać zbliżenia z Anglią, w swych znanych już listach do premiera angielskiego, to jednak ostatnia porażka elekcyjna nie pozwoliła mu na konsekwentne załatwienie tej sprawy. Sądząc z ogłoszonego wczoraj oficjalnego komunikatu, proces polepszenia tych stosunków jest na dobrej drodze.

Zawiera ono więcej, niż zwykłe konwencjonalne zapewnienia. Jednym z głównych punktów, co do których obaj premierzy zgodzili się, to konieczność wprowadzenia w życie raportu Dawesa bez najmniejszej zwłoki. Liga Narodów ma również na oczynszu niż dotychczas, oraz godnym jest zanotowania fakt, że zawarty został „moralny pakt”, bezustannej współpracy obu rządów w kierunku zmuszenia Niemiec do wywiązania się z zobowiązań wynikających z raportu Dawesa. Gdyby Niemcy odmówili tego, P. Mac Donald miał rzekomo obiecać, że Anglija stanie po stronie Francji i Belgji jak to miało miejsce podczas wojny. Jest to oczywiście bardzo wielki krok naprzód w stosunkach politycznych francusko-angielskich, bowiem do niedawna angielscy mężowie stanu nawet nie chcieli słyszeć o żadnych „moralnych” zobowiązaniach względem dwóch wojennych aliantów poza kwestją długów wojennych.

Zdaje się tu wzrastać przekonanie, że nie będzie można utrzymać pokoju europejskiego bez współpracy Francji i Anglii, zaś solidarność tych dwóch krajów będzie najlepszym sposobem do nawrócenia Niemiec na drogę lojalnego wypełnienia zobowiązań nałożonych na nich przez Traktat Wersalski. Zapowiedź nowej konferencji między-aliantskiej w lipcu jest jednakże przyjmowana z zastrzeżeniami, znane są bowiem rezultaty poprzednich podobnych rokowań. Chodzi bowiem o uniknięcie bezterminowych dyskusji na temat reparacji oraz gwarancji bezpieczeństwa Francji co do której Anglija nie będzie się chciała wiązać pod względem militarnym. Co do interwencji Ligi, to wyrażono tu przekonanie, że pod żadnym warunkiem Francja nie powinna opuścić Rury bez bardzo konkretnych materialnych zabezpieczeń. Powierzanie takiego problemu Ligie Narodów, pisze „Gaulois”, nie tylko nadwyręży bezpieczeństwo Francji lecz również samej Ligi.

Oczywiście ze strony interesów francuskich zawsze rozchodzić się będzie o militarne gwarancje w razie ponownego ataku, zaś w bezpiecznej wyspiarzkiej Anglii — tylko o ekonomiczne korzyści.

Stefan Kleczkowski.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

W sprawie pełnomocnictw.

(wp) Prezes Rady Ministrów odbył dłuższą konferencję z prezesem klubu Chrześcijańskiej Demokracji, posłem Chacińskim, w sprawie projektu ustawy o t. zw. pełnomocnictwach, które referentem jest p. Chaciński, celem uzgodnienia poglądów.

P. minister Darowski.

(wp) Nowomianowany Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Ludwik Darowski po powrocie z Moskwy wyjął dziś (dnia 30-go bm) urzędowanie i odbędzie po południu naradę z Prezesem Rady Ministrów.

Z pogranicza litewskiego.

(wp) Według raportów urzędowych, na dotychczas z pogranicza polsko-litewskiego nastąpiło po tamtej stronie zupełne uspokojenie. Banda partyzantów „Ucyanach” została rozwiązana, a jej członków przydzielono do robót publicznych. Pod Wilkomierzem władze litewskie aresztowały trzech przywódców partyzantów. Wogóle władze pograniczne litewskie zachowują się obecnie poprawnie, co jest oznaką, iż Rząd Litewski zawrócił z dotychczasowej drogi łajsterstwa stosunków sąsiedzkich.

Uгода w Bielsku.

(wp) Z Bielska donoszą, iż zawarta została ugoda między przemysłowcami a robotnikami, wskutek czego uruchomiono już zakłady przemysłowe.

Przesilenie na G. Śląsku.

(wp) Do Katowic wyleźła dziś sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, p. Widomski, oraz delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Pracy dla zbadania położenia gospodarczego i zdania z niego sprawy Rządowi.

W tej samej sprawie odbędzie dziś naradę p. Prezydent Rady Ministrów z przedstawicielami Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich. W naradzie tej weźmie udział poseł o. s. m. o. s.

# PROCES KRAKOWSKI.

Skandaliczne stosunki.

21 DZIEŃ ROZPRAWY.

Dzisiejszy dzień rozpoczyna się wśród trzech skandalicznych afer.

Sędziowie przysięgli, którzy zjawili się w budynku sądowym nie zgłosili się na rozprawę mimo oficjalnego wezwania przewodniczącego, wnosząc pismo, w którym w sposób bardzo energiczny domagają się djet za pełnienie obowiązków.

Przewodniczący, odczytawszy to pismo, zwraca sędziom uwagę, że ustawa nie przewiduje wcale wynagrodzeń za czynności ich, natomiast niespełnianie obowiązków może być karane. Równocześnie nadmieniał, że trybunał krakowski wiedząc o zamiarze przysięgłych, zawiadomił ministerstwo sprawiedliwości wcześniej o powyższych żądaniach, lecz dotychczas nie otrzymał odpowiedzi.

Po tem zawiadomieniu przewodniczącego przysięgli udają się na naradę i po pewnym czasie stawiają ultimatum, że o ile do trzech dni sprawa nie zostanie załatwiona, nie będą brali udziału w przyszłych rozprawach. Przez te trzy dni postanowili nie przerywać pracy.

Wobec tego udał się znowu trybunał na naradę. poczem przewodniczący zawiadamia przysięgłych, że mówił telefonicznie z ministerjum sprawiedliwości, które oświadczyło, iż sprawę przekazało ministerjum skarbu.

Zatarg powyższy pierwszy w Małopolsce od czasu istnienia konstytucji sądów przysięgłych, wywołał fatalne wrażenie tem przkrejsze, że walka z trybunałem prowadzona była w obliczu oskar-

żonych i publicznością. Dla załatwienia sprawy można było znaleźć inną drogę pertraktowania.

Druga afera wiąże się z demoralizującym zachowaniem się obrony. Oskarżeni rozzuchwaleni nieustannymi atakami obrońców na trybunał i lekceważącym zachowaniem, posuwają swą zuchwałość do tego stopnia, że na 58 oskarżonych nie stało się aż 10.

Ponadto, mimo, iż nie mają prawa oddalać się z Krakowa, oskarżony Drobner wyjechał do Warszawy i stamtąd przesyła telegramy usprawiedliwiające. Drugi zaś oskarżony Baran wyjechał na wycieczkę i został aresztowany w Nowym Sączu za śmiertelne przejechanie człowieka.

Trzecia afera jest również charakterystyczna dla stosunków krakowskich. Zasady bezwzględnej walki stosowane nie tylko przez obronę, ale i prasę lewicową, doprowadziły oskarżonych do takiego stopnia rozwydrzenia, że broń ich zwraca się przeciwko samej prasie lewicowej.

Oskarżeni Redlich i Langrod po onegdajszej napaści na sprawozdawców Gońca, II. Reformy i Kurjera Codziennego napaśli dzisiaj na sprawozdawcę Naprzodu, zarzucając mu, iż sprawozdania jego nie podobają się im. Żądali przytem wśród gr. s. s. by sprawozdawca jako człowiek partyjny umieszczał takie sprawozdania, jakie sami mu dadzą. To żądanie wywołało interwencję adwokatów socjalistycznych.

Posiedzenie przerwano.

## Knowania niemieckie przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

BERLIN 30-6 W sali posiedzeń Parlamentu Rzeszy odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku Niemieckich Stowarzyszeń z udziałem kilkuset osób, jako manifestacja przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i przypisywaniu Niemcom winy wybuchu wojny światowej. Rząd stawiał się prawie w komplecie z Kanclerzem Rzeszy dr. Marxem i Ministrem Spraw Zagranicznych dr. Stresemannem na czele.

Narady zagał wiceprezydent Parlamentu Rzeszy, tajny radca dr. Rissler. Pierwszy referat na temat „Marchie wschodnie i kłamstwo o winie Niemiec” wygłosił prof. dr. Kahl. Następnie przemawiał deputowany prof. dr. Hoersch, który poruszył między innymi sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, mówiąc:

— Jeśli w rzeczywistości przyłmecie nas jako równouprawnionych członków, wówczas skreślicie art. 231 Traktatu Wersalskiego.

Następnie przemawiał socjalny demokrat Osterro jako przedstawiciel obszarów okupowanych na Zachodzie. Sprawę kolonii omawiał demokrat dr. Dernburg a wreszcie mówił przedstawiciel G. Śląska. Wiceprezydent

Parlamentu Rzeszy tajny radca dr. Rissler przedstawił następnie następującą, jednomyślnie przyjętą rezolucję:

W dniu piątej rocznicy dyktatu wersalskiego znajdują się Niemcy, Europa jak i cały świat w stanie zupełnego rozstroju. Niemcy przeprowadziły uczciwie rozbrojenie. Inne narody nie poszły za tym przykładem. Mimo mocnego protestu mieszkańców kresów północnych, wschodnich i zachodnich odebrano Niemcom cenne obszary. Niemcy są oczerniane obecnie w całym świecie kłamstwem winy Niemiec w wybuchu wojny. W dniu wersalskim cały naród niemiecki myśli ze smutkiem i współczuciem o cierpieniach niemieckich braci i siostr w obszarach odstąpionych.

Dalej rezolucja przypominając, że Minister Spraw Zagranicznych przyrzekł urzędowo poruszenie sprawy winy wybuchu wojny, oświadczył, że cały naród niemiecki stanie za tym Rządem, który będzie dążył do usunięcia winy wojennej z Niemiec.

Ta przeciw wersalska manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Deutschland über alle”.

## Stresemann o kontroli wojskowej. Żąda złagodzenia postępowania Aljantów.

BERLIN 30 6, (AW) Minister spraw zagranicznych, Stresemann, na zebraniu dziennikarzy zagranicznych, wygłosił obszernie przemówienie, w którym komentował notę w sprawie rozbrojenia.

Minister podkreślił 2 momenty w tej nodzie: 1) rozbrojenie Niemiec, które nastąpiło już i zostało najzupełniej przeprowadzone, tak że Niemcy znajdują się obecnie w stanie faktycznego osłabienia, a gdy słyszy się jeszcze, że słaba Reichswehra niemiecka mogłaby być czynnikiem niepokoju, nie można się oprzeć bardzo przykrejmu uczuciu. Organizacje wojskowe, które istnieją, poświęcone są —

edług słów Stresemanna, fizycznemu rozwojowi młodzieży, gdyż w inny sposób nie można w nią wpoić rozbijającej się karności i braku odpowiedzialności.

„Kontrola wojskowa — mówi m. in. minister — godzi w narodowe uczucia Niemców, jako narodu niepodległego i dlatego przeprowadzenie tej kontroli powinno być załagodzone i postępowania wobec Niemiec zmiecionem do gruntu. Niemcy oczekują ze strony przeciwnej ustąpienia w sprawach, w których zgodne załatwienie sprawy dopomóż może do ostatecznego wyjaśnienia problemu reparacyjnego”.

Zmyślone nieporozumienia.

(wp) Wiadomości rozszerzane przez nie które dzienniki stołeczne i prowincjonalne, o ostrym zażęciu, jakie rzekomo nastąpiło między p. Ministrem Zamojskim a p. Wojewodą Mościckim na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów, wywołał poważny rozdźwięk pomiędzy Nadzwyczajnym Komisarzem Oszczędnociowym a Radą Ministrów, są najzupełniej zmyślone.

FINANSE S.H.S.

BIAŁOGROD 30 6 (PAT) W exposé nad sytuacją finansową minister finansów oświadczył, że obecna zniżka kursu dynara spowodowana została częściowo kryzysem bankowym we Wiedniu, będącym następstwem spekulacji przeciwko frankowi.

W rzeczywistości Wiedeń odgrywa ważną rolę pośrednika pomiędzy państwem S.H.S., a zachodem, zaś kapitały wiedeńskie zaangażowane są w Jugosławii.

## Na raty - Na spłaty Za weksle - Na raty

wszelkie towary manufakturowe poleca

### „POLRAT”

2409

ul. Wólczańska 43, pr. of., parter.

## Pożycz pieniądze i kupuj dzisiaj!

tak tanio jak teraz nigdy towary nie będą. Firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 10a i 16a sprzedaje etamin, suknie i blaski, garnitury i palta, wogóle wszelkie towary do 50 proc. taniej. 2595

## TELEFONEM Z WARSZAWY.

### ROZUMNY OKÓLNİK.

\*) Jak się dowiadujemy, p. minister kolei żelaznych, tzn. Tyszką, rozesłał do wszystkich przełożonych dyrekcji kolejowych okólnik, aby w przeciągu osmiu dni przedstawili wniośki co do zmian w rozkładach jazdy.

We wnioskach tych muszą być wzięte pod uwagę narzekania podróżnych oraz głosy prasy i proponowane przez nią udogodnienia w rozkładach.

Okólnik ten, wskazujący, że p. minister idzie na ręce szerokich rzesz, które przez koleje były dotychczas traktowane po macoszemu, powitać należy z najwyższym uznaniem.

Nareszcie skończy się udreki podróżnych.

„Zapachniało“ nam Europa!

### CENZUS NAUKOWY URZEDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

\*) Sprawa stabilizacji urzędników państwowych leży na sercu rządowi, który postanowił unormowanie służby państwowej przeprowadzić już w najbliższym czasie.

Dużym krokiem naprzód w tym kierunku, jest ostatnie zarządzenie Rady ministrów o cenzusie naukowym funkcjonariuszów państwowych.

Mianowicie wszystkie ministeria mają natychmiast przedstawić w przewidywanym czasie wykazy tych wszystkich urzędników, którzy, nie posiadając odpowiedniego cenzusu naukowego, muszą uzyskać od Rady ministrów uwolnienie od wymaganego poziomu wykształcenia.

Dla rozpatrywania tych wykazów, premier powoła specjalną komisję („komisję trzech”), której przewodniczącym przedstawił szefowi rządu listę takich funkcjonariuszy do zatwierdzenia.

Przy każdym nazwisku kandydata na zwolnienie od cenzusu lub ewentualnego egzaminu, musi być opinia resortowego ministra, że zgadza się na pozostawienie na służbie państwowej danego funkcjonariusza, nie posiadającego wymaganego poziomu wykształcenia.

### USTAWA EMIGRACYJNA.

\*) Jak się dowiadujemy w głównym urzędzie emigracyjnym powstać ma nowy wydział informacyjno-naukowy, którego zadaniem ma być przede wszystkim opracowanie ustawy emigracyjnej.

Nowy wydział, miejmy nadzieję, położy wreszcie kres panującej dotychczas bezplanowości całej akcji emigracyjnej.

Dziwić się tylko należy, że w Polsce, państwie, w którym polityka emigracyjna tak wielką rolę odgrywa, nie była objęta prawem ustawa, a regulowały ją jedynie zmienne rozporządzenia.

### KIEROWNICTWO POSELSKIE W MOSKWI.

\*) Kierownictwo placówki moskiewskiej objął narazie radca poselstwa, p. Kazimierz Wyżniński. Sprawa nominacji następcy p. Darowskiego w Moskwie jest już aktualną decyzją o tym zapadnię na radzie ministrów.

### ZGON ADAMA OKONSKIEGO.

\*) W noc dzisiejszej zmarł we Lwowie na chorobe serca Adam Okoński, wieloletni artysta i reżyser Opery Lwowskiej.

# Zadza krwi.

### NOWE ZBRONIE.

RZYM 30 6 Z Medjolanu nadeszła wiadomość, że faszysta rozporządził nowe mordercy. Oddział uzbrojonych faszystów napadł na robotników aby „ukarać” ich za to, że w piątek odbyła się w całym Włoszech manifestacja żałobna ku czci Matteottiego. Wynik był straszny. Kilku bezrobotnych robotników zostało pobitych śmiertelnie. Jeden z nich, niejaki Oldani, został trupem na miejscu. W kołach robotniczych Medjolanu wzburzenie, które z trudem powstrzymują przywódcy socjalistyczni.

RZYM 30 6. Ze wszystkich stron kraju nadeszły wiadomości o mordach, jakie dokonują faszysty. W Gorycji musiano aresztować faszystę Brasca-niego, który zamordował robotnika Stancara.

MEDJOLAN 30 6. Faszysta holońscy napadli na niejakiego Maria Bergamo. Nieszczęśliwy zdołał uciec z życiem, chociaż poraniony. Do uciekającego krzyknęli faszysty:

— Zrobimy ci taki koniec, jak Matteottiemu!

RZYM 30 6. W Campanii poseł Alfani, opozycjonista, szedł za trumną przyjaciela na emigrant. Faszysty napadli na kondukt i usiłovali Alfaniego zamordować. Alfani odniósł kilka ran.

MEDJOLAN 30 6. Do Bolonii jechały pociągami oddziały milicji faszystowskiej, powołane tam dla „reprezji”. Tymczasem pociągami jechał poseł Ciriani. Zbrodniarze rozpoznali go i napadli. Ciriani został ciężko pobity.

### WAPAD NA DOM SENATORA FRASSATIEGO.

RZYM 30 6. Ostatni mord faszystowski łączą tutaj z telegramem, jaki wysłał minister spraw wewnętrznych Federzoni do senatora Frassatiego, na którego wile dokonali faszysty medjolanscy napadu. Frassati został zamknięty, gdyż jest kierownikiem pisma „Stampa”, które odkrywa zbrodnie faszystowskie.

Dyrektorjat faszystowski wydał tajny rozkaz, aby „Stampa” zmusić do milczenia.

Federzoni, w odpowiedzi na depeszę Frassatiego, wysłał do niego telegram, w którym wspomniawszy o śledztwie, atakuje „Stampę” za to, że „stanowisko tego dziennika wychodzi poza obiektywną kronikę wypadków i wychodzi poza to, co powinno być (!) lojalną i spokojną opozycją (!) względem rządu i względem faszyzmu.

„Il. Mondo” zauważył: „Minister wysuwa uwagi, które starają się jeżeli nie usprawiedliwić, to przynajmniej wyłomaczyć gwałty, skierowane przeciw prywatnemu mieszkaniu byłego ambasadora królewskiego w Berlinie, senatora Frassatiego. Minister Federzoni dopuścił się w tym telegramie błędów, polegających na zatwierdzeniu systemu, jakim kierowały się w ostatnim czasie agencje oficjalne, które wyjaśniały i usprawiedliwiała wszelkie bezprawia, co w rezultacie tworzy taki nastrój, jaki wyraża się w zbrodni przeciw Matteottiemu”.

### DYMIJSJA MINISTRÓW MUSSOLINIEGO.

RZYM 30 6. Dziś ma być ogłoszona definitywna dymisja prawie wszystkich ministrów gabinetu Mussoliniego.

Sam Mussolini podał się już do dymisji jako minister spraw wewnętrznych oraz jako minister spraw zagranicznych lecz chce utrzymać się jako premier.

Opozycja stwierdza w dziennikach, że te częściowe zmiany w niczem nie poprawią groźnego położenia kraju. Wzburzonej opinii nie zaspokoi wymiana jednych faszystów na drugich lub na ich sympatyków. Naród domaga się zupełnej zmiany t. j. usunięcia absolutyzmu i zwrócenia mu swobód, które utracił, tymczasem Mussolini usiłuje utrzymać się przy władzy, nie dbając o następstwa.

# Program wrześniowej sesji Ligi Narodów.

GENEWA 30 6 (PAT) Przewidywany program prac zbierający się 1 września V-ej sesji ogólnego zgromadzenia Ligi Narodów obejmie następujące sprawy: zgromadzenie zajmie się działalnością rady Ligi Narodów, po czyniąc od września 1925 r. zgromadzenie zapozna się z zarządzeniami poczynionymi w związku z decyzjami ostatniego zgromadzenia, zwłaszcza w sprawie redukcji zbrojeń i wspólnej pracy intelektualnej.

Stałe Komitety Ligi przedstawia swoje sprawozdania, a wiec komisja ekonomiczna, finansowa, tranzytowa, komunikacyjna, higieny do zwalczania handlu kobietami i dziećmi,

do spraw handlu opium.

Wśród szeregu spraw znajduje się na porządku dziennym propozycja poprawek do art. 16 paktu Ligi Narodów i przedstawiona przez rząd angielski propozycja w sprawie ulepszeń ekonomicznych, wreszcie propozycje rządu hiszpańskiego w sprawie odesłania niektórych kwestii do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Pozatem ogólne zgromadzenie wybierze 6 niezależnych członków rady Ligi.

Dotychczas nie wpłynęła żadna prośba o przyłączenie do Ligi Narodów.

# Nacjonaliści gdańscy

uczestnikami skandalicznej afery.

GDANSK (AW) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji śledczej zeznawał, prócz senatora finansów Volkmana także i były senator Jowelowski, który oświadczył, iż cała afera z Forwarystwem „Die Danzig” jest bodaj największym oszustwem doby obecnej.

Na poparcie swego twierdzenia Jowelowski gotów jest dostarczyć dalszych dowodów, prócz już złożonych.

Nadużycia, dokonane przy konstytuowaniu

Tow. „Die Danzig”, odbity się szkodliwie na interesach Gdańska, gdyż żadne ubezpieczeniowe towary, stwo gdańskie nie zostało dopuszczone do działalności na terenie Rzeczypospolitej.

Dzięki nadużyciom senatorów nacjonalistycznych Gdańsk nie tylko stracił kolosalny majątek na rzecz firmy hamburskiej, lecz ponosi w dalszym ciągu straty wskutek niemożności rozwoju działalności towarzystw gdańskich w Polsce.

# Herriot premierem pokoju.

PARYŻ 30-6 (AW) Prezydent parlamentu, Painleve, przemawiając przy poświęceniu pomnika generała rewolucji francuskiej, Hochera, nawiązał do planu tego wielkiego bohaterki, który marzył o Stanach Zjednoczonych

w uspokojonej Europie. Painleve podniósł, iż gdy się udać wszystkie obecne plany Herriota, będzie on nazwany przez historię premierem pokoju.

### SKUTKI ŻYWIŁOWEJ KATASTROFY.

LWOW 30 6 (PAT) Wojewoda Zimny w towarzystwie naczelników wydziału pracy i opieki społecznej Paszkowskiego i Mroczkowskiego, zwiedził część powiatu Jaworowskiego, dotkniętego gradobiciem i huraganem, który szalał w tym powiecie 18-go bm.

Pan wojewoda przyrzekł ludności nawiedzonej klęskę pomoc pieniężną, która jednakże może wystarczyć tylko na zaspokojenie doraźnych potrzeb.

Pozatem p. wojewoda obiecał rolnikom swe poparcie przy uzyskaniu pożyczek z Banku Rolnego poczem powrócił do Lwowa.

### NIEMCY CHCĄ MIESIĘCZNEJ PROLONGATY W SPRAWIE KONTROLI WOJSKOWEJ.

PARYŻ 30 6, (PAT) Nota rządu niemieckiego w sprawie podjęcia międzysojuszniczej kontroli wojskowej nadeszła do Paryża:

Nota domaga się miesięcznej zwłoki, zastrzegając, że komisja rozpocznie swą działalność od inspekcji fabryk i żąda, aby sporządzenie inwentarza zbrojeń niemieckich nastąpiło po zakończeniu badań 5-ciu punktów, ustalonych w nocie konferencji ambasadorów, gdy tymczasem sojusznicy zamierzają sporządzić inwentarz przed rozpoczęciem badań.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

### Odebranie debiutu pocztowego.

k) Wobec tego, że czasopiśmo „Neue Woelkische Bundschau” wychodzące w Gdańsku zawiera cechy przestępstw, przewidzianych w art. 129 k. k. M. S. Wewn., na podstawie art. 33 tymczasowych przepisów prasowych, odebrało czasopiśmu temu prawo debiutu pocztowego w Polsce. Również na tych samych podstawach za artykuły skierowane przeciw Polsce odebrano debiut czasopiśmu „Robotnik Polski we Francji”, wychodzącemu w Paryżu.

### Tajemnicze zamordowanie policjanta.

k) We wsi Bakończyce, powiatu przemyskiego zamordowany został w tajemniczy sposób komendant posterunku policyjnego Dula.

Morderstwa dokonali nieznani sprawcy przy pomocy 15-letniego chłopca, który zwał się Dula w sądzie, gdzie oczekiwali na mordercy. Zwłoki Dula wrzucone do Sanu odnaleziono po kilku dniach.

Lwowska policja śledcza wyjechała na miejsce wypadku.

### Był handel szedł...

(k) Bialska „Płocówka Kresowa” pisze: U żydów każdy środek jest dobry, który prowadzi do zwalczania przeciwnika na polu handlowym. Aby towar żydowski szedł, nakleją na nim obrazy świętych, Matki Boskiej, nadrukują firmy „Rozwoj”. Niedawno kupiec Loinger w Białej sprzedawał zeszyty z napisem „Rozwoj”, wyrabiane przez żydowską fabrykę w Krakowie. Ostatnio browar polski z Osieka braci Rudzińskich otworzył skład piwa w Białej, którego zastępcą jest p. Szymani. Dość wszystkie składy piwa były w rękach żydowskich. Piwo z browaru osieckiego spotkało się z ogólnym bojkotem żydów, którzy dla tem skutecznego zwalczania polskiego - chrześcijańskiego przedsiębiorstwa, z którego nie mają korzyści rozgłaszają, że browar w Osieku jest własnością żydów. Wobec tej nieuczciwej nagonki na polski browar powinna chrześcijańska publiczność tem więcej popierać piwo osieckie.

### Wszędzie się skarżą.

(k) W ostatnich dniach bawiła w Krakowie wycieczka wybitnych rolników duńskich, podejmowana przez Małopolę Tow. rolnicze. W skład jej wchodziły również wybitne osobistości ze świata politycznego w Danii; jak również przedstawiciele prasy duńskiej. Goście bawili w Krakowie dn. 19 i 20 bm. w tym czasie zwiedzili gospodarstwa hodowlane w Jądłowniku powiatu limanowskiego i w Rabie Wyżnej powiatu makowskiego. W Krakowie zwiedzono, prócz zabytków; Zakład weterynarii i Wydział rolniczy U J. Goście udali się następnie do salin wlewickich, które wywarły na nich ogromne wrażenie. W dniu 20 bm. użegnali wycieczki podejmowani byli przez M. T. R. w restauracji i Grand hotelu skromnem

R. BRACCO.

## Nocny włóczęga.

Gdy o drugiej godzinie w nocy zamknęto aptekę Baralego, w której Arystydę Salvacoderi swoim zwyczajem spędził był kilka godzin, siedząc w kacie i luz to narzekając na aptekarzowi swemi blahemi pytaniami, już to będąc pognany w stanie półennego czuwania, rozpoczęła się jego zwykła wędrówka nocna, niezbędna mu do życia. W tym samym krokiem zyczałowatym, jak bezdomny, chory pies włóczęga, łulaj się wśród nocnej ciszy, po brudnych, ciemnych i opuszczonych zaułkach dzielnicy Montecalvario, a później wśród tajemniczych, nieprzenikniętych cieni, jakie się czaiły wzdłuż via Toledo. Dalším jego przystankiem była brudna i niedźna nora, nosząca szumny patrystyczny napis: „Kawiatnia pod Krzyżem

\*) Via Toledo, dziś via Roma, jest główną arterią komunikacyjną Neapolu. Nazwa pierwotna pochodzi od jej założyciela, wicekróla Don Pedra di Toledo (w r. 1540) i dziś jeszcze żaden Neapolitańczyk inaczej jej nie nazywa. (Przyp. tłum.)

## Straszny mord.

SYNOWIE MORDUJĄ OJCA, JY ZAGRAB. MAJĄT.

Mieszkańcy wsi Dąbrówka byli przed kilku dniami świadkami straszego mordu, jakiego dokonali synowie na ojcu. Szczegóły tego potwornego mordu przedstawiają się następująco:

Oto Franciszek Marzec, ojciec czterech synów oddawna żył w niezgodzie z nimi, a to z powodu podziału majątku. Aby móc zagarnąć jak najwięcej majątku po ojcu obaj synowie Jan i Franciszek postanowili zgładzić ojca ze świata. Sposobność się prędko nadarzyła.

Pewnego wieczora Marzec udał się na spoczy-

nek do stodoły, gdzie wkrótce zasnął. Wówczas obaj synowie zabrawszy z sobą strzelbę myśliwską, udali się do stodoły, gdzie jeden z nich zmierzwiwszy się strzelił ojcu w głowę. Ponieważ ofiara dawała jeszcze oznaki życia — drugi syn jeszcze raz strzelił w piersi ojca. Po dokonaniu tego czynu mordercy ułożyli obok ojca strzelbę, celem upozorowania sprawy dopodobnie samobójstwa.

Nie długo jednak cieszyli się oni wolnością, wkrótce bowiem wysledziła ich policja i oddała władzom sądowym.

## Lud poznał się na farbowanych lisach.

FEJTERADA „WYZWOLENICKICH” BOLSZEWIKÓW.

W dniu 15 czerwca w Radomskim w parafii „Opactwo Sulejowskie” w dzień Św. Trójcy przypadła doroczny odpust. Kilka tysięcy wiernych ściga się na to miejsce, aby chwalić Pana Boga i uczcić szczątki przastarych murów klasztoru Sulejowskiego.

Świątynie z XII wieku, na której zań wieków pozostał swoje ślady, zniszczyły wojna i pożar.

Komitet i parafia robią nadludzki wysiłek, aby podnieść z gruzów ten zabytek historyczny, to też parafianie w dzień Św. Trójcy urządzili kwiatki licząc na ofiarę ludzi dobrej woli z nadzieją powiększenia kapitału, by dalej prowadzić rozpoczęte roboty.

Plany były dobrze ułożone, alsić rozeszła się pogłoska, że przybyło aż dwóch „lisów” i starają się zamącić wodę u źródła religijno - narodowego, to jest dwóch posłów Nowak i Fijałkowski z bolszewickiego „Wyzwolenia”.

Parafianie oburzeni na taką niespodziankę powiedzieli sobie: „Dość mamy tych wieców, dość mamy wystydu, że w Sejmie wyprawiają burdy karzemne wspólnie z żydami bolszewicy z „Wyzwolenia”

śniadaniem; w którym udział wziął p. wojewoda Kowalikowski; jak również przedstawiciele naukowego świata rolniczego, pp. prof. Adamiec i Załęski.

Na koniec rzecz charakterystyczna: przy postoju w Mszanie Dolnej otoczyli gości duńskich grupka przedstawicieli naszej mniejszości narodowej i zorientowawszy się, iż ma do czynienia z misją zagraniczną: rozpoczęła przez usta inteligenta-advokata wywodzić zaręki i narzekania na stołunki panujące w Polsce. Odprawa na miejscu jednakże się znalazła; co ciekawie zainicjowana przez samych Duńców. Komentarzy nie trzeba.

## Pożegnanie biskupów francuskich.

28,6 o godz. 9 rano odbyło się bardzo uroczyste pożegnanie biskupów francuskich w Katowicach. Przed pałacem prezydenta Calondera, w którym zamieszkiwali przez cały czas swego pobytu w Katowicach biskupi francuscy, zbrali się przedstawiciele władz wojewódzkich, konsul francuski, kolonja francuska, delegaci towarzystw miejscowych itd. o-

raz komp. honorowa 73 pp. z orkiestrą i sztandarem.

Biskupi francuscy z księdzem kardynałem Dubois na czele w towarzystwie administratora parafialskiego księdza Hlonda, przeszli frontem kompanji honorowej, na pożegnanalne przemówienie księdza Hlonda, ksiądz kardynał Dubois odpowiedział w serdecznych słowach, dziękując episkopatowi polskemu, klerowi, władzom i ludowi za wspólnie przyjęcie jakiego doznali biskupi francuscy w Polsce. Zwracając się do armji ksiądz kardynał życzył jej, jak największej sławy i zwycięstwa w obronie tak pięknego kraju, jakim jest Polska. On świadczył zarazem, że wyraża uczucia całej Francji, gdy zapewnił, że Francja stać będzie zawsze wiernie przy boku swojej sojuszniczki Polski.

Do ludu polskiego apelował ksiądz kardynał, aby zachował swoją wiarę, której głębie podziwiał mogli biskupi francuscy przez cały czas swego pobytu w Polsce. Dalej podniósł ksiądz kardynał, Dubois głębokie przywiązanie ludu górnośląskiego do wiary przodków i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Polski. Orkiestra odegrała Marsyljańkę i hymn polski, poczem biskupi wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych na dworcu Kolejowym odjechali do Pszczyny.

Sabudzkim”, z drugim napisem u dołu: „Kawiatnia dzienna i nocna”, w której za jakieś kolwiek bądź jadlo lub napitek nabywało się niezaprzeczone prawo spędzić całą noc aż do świtu na czuwaniu lub drzemce, stosownie do swego upodobania.

Arystydę Salvacoderi wszedł tedy do tej kawiarni ze swobodą stałego gościa i zajął miejsce między dwoma śpiącymi, którzy pochylali głowy na prawo i na lewo, mając przed sobą dwie wypróznione filizanki, do wód nabytego prawa do spędzenia nocy w tym lokalu. Włóczęga nasz spojrział badawczo dokoła siebie swemi małemi oczkami, okrągłymi i kaprawymi, w których widniał wyraz znużenia, ale pomiędzy licznymi gośćmi, którzy siedzieli drzemiac lub paląc cygara z oczami w sufit wlepionemi, nie dostrzegł nikogo, z kimby mógł nawiązać rozmowę. Rozmowa ta, chociaż przynosiła mu zazwyczaj liźne docinki i bolesne ukłucia, które go czyniły niezbyt bladem z wściekłości, była mu jednak niezbędna, jak gdyby jego zwiedle i zniszczone ciało czerpało właśnie w tych ukłuciach nową świeżość i siłę.

Ruchem młodej małpy podrapał się w brode słabo rosnącą i zaniedbaną i kazał sobie podać kieliszek anizówki. Wychyliwszy duży

kiem likier, zapuścił znów napróżno spojrzanie badawcze w przestrzeń ciemną, wypełnioną na mgła dymu i opadł na ławkę, owinałszy się swym brudnym płaszczem o starożytnym kroju, którego liczne fałdy nadawały całej jego postaci pewien charakter prawie klasyczny. Zresztą była to figura śmieszna i niechulna, z niekształtną głową, o twarzy zmieję, dziwnie wykrzywionej, która do połowy okrywała zniszczoną czapka podróżna. Gdy się zbliżył do niego zaspiany kelner po zapłatę dwóch soldów za kieliszek likieru, Arystydę z wysileniem otrzeźwił się ze swej senności, albo wtem było to jego manją nie zdradzać tego stanu, i zapytał z umyslnie udawaną żywością:

„Czy ten warjat Fabio Ferruccio nie był tu dziś jeszcze?”

Nie jeszcze”, odpowiedział kelner, patrząc na zegar wahadłowy ponad bufetem. „jeszcze za wcześnie dla niego”.

Aby rozmowę przedłużyć Arystydę Salvacoderi dodał z powagą:

„Co to za narwany człowiek! założylibym się, że o tej porze siedzi przy zielonym stoliku i gra w karty”.

„To dopiero odkrycie!” mruknął kelner, wysypując soldy do kieszki. (D. c. n.)

# Z CAŁEGO ŚWIATA. Przemysł i handel.

## Czy Nietzsche był Polakiem.

Bardzo ciekawe światło na kwestję pochodzenia słynnego filozofa Nietzschego i jego stosunku do Niemców, rzucają wyjątki z jego listów, jakie pisał do różnych ludzi, a między innymi list z dn. 20 listopada 1888 do Jerzego Brandesa:

„Zgadnij pan — pisze Nietzsche — kto najmnie kończy w „Ecce homo“ Panowie Niemcy! Powiedziałem im rzeczy straszliwe... Nie powinien pan być także zły, że umieściłem pana również w pewnym miejscu książki. Pisałem to wszystko w tej myśli, że pieknie zachowanie się moich niemieckich kolegów względem mnie, jako też ich nieliczenie się z moją osobą i moją filozofią...”

A o niemieckim reformatorze Lutrze wywnętrzył się Nietzsche w taki sposób:

„Niemiecki mnich, dr. Luter, przybył do Rzymu. Tam mnich, który żył w sobie wszystkie mściwe instynkty unieszczęśliwionego kapłana, oburzał się w Rzymie na renesans. Renesans — prad bezmyślny, bez wartości! Ach ci Niemcy, coż oni już nas kosztowali! Bez wartości były zawsze dzieła Niemców: Reformacja, Leibnitz, Kant, tak zwana niemiecka filozofia, wolna „wolnościowa“...”

„Niemcy, pisze dalej Nietzsche, nadużyli występnie alkoholu; chrześcijaństwa i muzyki...”

„Goethe jest ostatnim Niemcem, dla którego żywię uznanie. Wynałazł trzy rzeczy, które ja wynałazłem... Pytają mnie często czemu piszę właściwie po niemiecku, pomimo że nigdzie nie jestem czytany z taką niechęcią, jak w mej ojczyźnie. Ale ktoś wreszcie wie, czy życze sobie, by czytano dzisiaj moje dzieła?...”

O swoim stosunku do polskości, daje Nietzsche sam wyrazne wyjaśnienia. W swojej autobiografii z roku 1883 pisze co następuje:

„Mówiono mi, że pochodzenia mego

krwi i nazwiska muszę szukać wśród szlachty polskiej, noszącej nazwisko Nickich, którzy przed przeszło stu laty porzucili odczyne i szlachectwo, nie mogąc znieść ciągłego ucisku religijnego; byli mianowicie protestantami. Nie chcę zaprzeczać, że jako chłopiec nie byłem zbyt dumny z mego polskiego pochodzenia. Niemiecką krew odziedziczyłem po matce, której panięskie nazwisko brzmiało: Oeser i po matce mego oca, pochodzącej z rodziny Krause. I zdawało mi się, że w całej istocie zostałem mimo to — Polakiem. Zewnętrznym w wglądem przedstawiam jeszcze

nie typ polskiego szlachcica, o czym mojemu niejednokrotnie przeżonać. Podczas mego pobytu zagranicą w Szwajcaryi i Włoszech, uważano mnie zawsze za Polaka. W Sorgento, gdzie przepędziłem jedną zimę, ludność nazywała mnie: il Polacco. W Marienbadi podchodził do mnie przebywający tam Polacy i witali mnie po polsku. Gdy jednemu z nich oświadczyłem, że nie jestem bynajmniej Polakiem i przedstawiłem mu się jako Szwajcar, spoglądał na mnie przez chwile smutnie potem rzekł:

— Stara rasa, ale serce, mój Boże, zupełnie od nas odwrócone.

„Miał zbior mazurek, które skomponowałem; jako chłopiec, miał dedykację: „Pamięci moich przodków”. Polacy wydawali mi się narodem najzdolniejszym i najstarszym ze wszystkich narodów słowiańskich, a zdolności Słowian większe, niż Niemców. Sądziłem także, iż Niemcy wtedy dopiero wędła do rodziny narodów zdolnych, gdy nastąpi skrzyżowanie rasy słowiańskiej z germańską...”

„Dla Szopena żywiłem cześć dlatego, że uwolnił muzykę od wpływów niemieckich, od nienawiści, rozpuszty i małomieszczanstwa”.

Wszystkie te zdania Nietzschego mówią za siebie: była odpowiedź na kwestie stosunku Nietzschego do polskości.

czynna, dobrze wycelowanymi uderzeniami pięści, powalił: w kilku sekundach na ziemię — tak, że nie mogli powstać o własnych siłach sześciu napastników.

Tymi niefortunnymi napastnikami byli polscy czeladnicy rzeźnicy, którzy ni stąd ni zowąd przyczepili się w jednej z piwiarni do mistrza boksu, nie wiedząc naturalnie, kogo zaczepiają. Breitsträter, człowiek z natury spokojny, opuścił piwiarnię, chcąc uniknąć awantury. Napastnicy jednak poszli z nim na ulicę i tam rzucili się na niego, czego niebawem musieli gorzko żałować.

Przejeżdżający przypadkiem w chwili awantury wóz rzeźniczy odwiózł poturbowanych na stację ratunkową. Publiczność zaś, poznawszy Breitstratera, zgotowała swemu ulubieńcowi tak hojną i tłumną owację, że aż policja musiała interwenjować.

## Skaczące żółwie.

Znany angielski uczynek i podróżnik Michael Hedges, o którego odkryciu starożytnego miasta indyjskiego w angielskim Hondurasie pisaliśmy, niedawno, przywiózł także żmtych stron okazy nieznanego dotąd rodzaju żółwia. Stworzenia te, zwane przez krajowców „bocatoro”, posiadają wąski, wydłużony pysk oraz twarde, jak ze stali i ostre szpony na nogach, różnią się tem od innych, ociężałych żółwiów, że umieją skakać, nieraz na wysokość sześciu stóp angielskich, tj. przeszło dwóch metrów.

Lewi się te żółwie bardzo prostym sposobem. Mianowicie utwierdza się kawałek mięsa na dość grubej deszczuлке, przywiązanej do liny drucianej, która zastępuje wędkę. „Bocatoro”, będący bardzo łakomym na mięso, chwytwa w pysk przynętę i nie puszcza jej, choć zostaje na brzeg z morza wyciągnięty.

Oprócz żywych okazów powyższego rodzaju żółwiów, przywiózł uczynek angielski znalezione przez siebie czaszki żółwia, będącego rówieśnikiem mamuta. Czaszka ta, dobrze zachowana, jest wielkości czaszki dzisiejszego byka, co daje pojęcie o rozmiarach olbrzymich, jakie posiadał żółw przedpotopowy. Musimy bowiem brać pod uwagę, że żółwie mają w stosunku do swego korpusu głowy bardzo małe,

## STOSUNKI HANDLOWE Z AUSTRALJĄ.

Min. przemysłu i handlu zwraca uwagę sfer zainteresowanych na możliwość wejścia w stałe stosunki handlowe z Australją, która stanowi szerokie pole zbytu dla różnych artykułów eksportu polskiego. Koks sula generalny Rzplitej Polskiej w Sydney zorganizował w swoim czasie spółkę handlową „Polono Australia Company”, mającą na celu eksport wszelkich produktów i towarów z Polski oraz zakup na rachunek przemysłowców polskich, potrzebnych im surowców. Wskutek akcji tej spółki w listopadzie r. z. przybyła do Australji pierwsza partja towaru polskiego, sprowadzona bezpośrednio, a mianowicie transport mebli giętych z fabryki w Jazowsku w Małopolsce, który został natychmiast rozsprzedany, tak, że okazała się potrzeba nowego zamówienia. Również podjęto kroki ze strony sfer przemysłu włokienniczego w Łodzi, celem nawiązania stałego kontaktu z Australją. Rynek australijski mimo istniejącej tam dość dużej konkurencji innych krajów, jest pojemny dla całego szeregu towarów polskich różnego rodzaju, które mogłyby zapewne w krótkim czasie wyrobić sobie dobrą markę. Konsulat Polski w Sydney prosi dlatego o nadzianie na jego ręce (Adres: Consulate General of the Republic of Poland-Sydney, N. S. W. Australia) socymmentów próbek i wzorów polskich towarów eksportowych, z podaniem cen w walucie angielskiej, a obliczonych o ile możności na import australijski.

## NOWY STATUT P.K.O.

(—) Dnia 23-go czerwca Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (na zasadzie ustawy styczniowej o zw. pełnomocnictwach) o Pocztowej Kasie Oszczędności wraz z nowym statutem tej instytucji.

W myśl wspomnianego rozporządzenia, działalność P.K.O., której zbiornicami są wszystkie urzędy i agencje pocztowe w Państwie, obejmuje: obrót oszczędnościowy, obrót czekowy (krajowy i zagraniczny), obrót papierami wartościowymi, akcjami, dewizami i walutami zagranicznymi, zlecajniami komisowe klientów (inkaso weksli, frachtów, itp.), wynajmowanie skrytek (safes'ów), zakup i sprzedaż na rachunek własny papierów państwowych, komunalnych i hipotecznych, współdziałanie przy emisji pożyczek państwowych i komunalnych, udzielanie pożyczek długoterminowych.

Podstawą działalności P.K.O. jest przyjmowanie wkładów oszczędnościowych oraz prowadzenie obrotu czekowego. Nowy statut reguluje obszar te podstawowe dziedziny pracy P.K.O., ustalając zasady oprocentowania funduszy, pozostających w kontaktach czekowych, przez pełnych 15 dni, dopuszczając prowadzenie obrotu czekowego, z zagranicą, wprowadzając różne udogodnienia do obrotu oszczędnościowego, nadając księżeczkom oszczędnościowym P.K.O. bezpieczeństwo pupilarne itd.

Klijenci P.K.O. (właściciele kont czekowych) posiadacze księżeczek oszczędnościowych mogą daną instytucji zlecenia zakupu, przechowania (i sprzedazy wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, akcji, dewiz, walut zagranicznych, inkaso weksli, frachtów itp.

Co do lokat kredytowych, to według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i nowego statutu P.K.O. udziałem będzie pożyczki „na cele publiczne, na cele funduszy obrotowych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych oraz na cele gospodarcze pod zastaw papierów wartościowych, dewiz i walut obcych, weksli z terminem do 6 miesięcy, lub z kaucją, hipoteczną, na termin najwyżej 6 miesięcy, z prawem prolongaty na dalsze 3 miesiące.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania warszawskie oficjalne, nie uległy żadnym zasadniczym zmianom. W obrocie prywatnych dolar w placeniu 5,23, w zadaniu 5,25.

Bank Dyskontowy	4,50	Bank Handlowy	4,90
5 Bank dla H. i Prz.	1,40—1,60	Bank Kredytowy	1—1,15—1,10
Bank Przem. Lwów	0,22	Bank Zachodni	0,50
Bank Zw. Spółek	4—3,95—4	Bank Zw. Ziemi	0,30
Kijewski	0,21	Puls	0,8
Zgierz	2	Sila	0,45
Chłopski	0,63—0,62	V i VI t. samo	Ostrowiec
5,50—5,30—5,35			
Parowozy	1,30—1,50	Rohn	0,30
IV, I, V, 0,30		Rudzi	1,08—0,95—1
Vem. tak samo	Stirachowice	2,12—2,15	
Unja	4,50	Zawiercie	33—30—31,50
Zymardów	57—55		
—60	Jabłkowscy	0,19—0,20	Zeglusa
0,24—0,23—0,23			
Cnielów	0,60	Haberbusch	5,70—5,55—5,60
Klucza	0,4		
Spirytus	1,40—1,25		

Tendencja słaba z wyjątkiem 2, miedzi.

## Niebotyczne domy w Ameryce.

W roku 1923 nowojorski syndykat budowlany powziął plan wzniesienia 80-piętrowego domu na miejscu dawniejszego Madison Square Garden. Polityka budowlana nowojorska położyla kres tym planom i zadeklarowała, że najwyższe nowowznoszone budynki nie mogą przekraczać 150 stóp wysokości. 150 stóp to wprawdzie wcale ładna wysokość, ale przecie jest niska w porównaniu z istniejącymi już drapaczami nieba. Budynek Woolworth w Nowym Jorku ma 792 stóp wysokości, dom asekuracyjnego towarzystwa Equitable na Broadway 545 stóp.

W pierwszym z nich jest tylko 29 wind, w Equitable aż 69. W kamienicy General Motor Company w Detroit jest wind 29, w budynku Union Trust 28. W Equitable naliczono 11 tysięcy szyb i 4300 telefonów. Dzienna poczta obejmuje 63 tysięcy nadchodzących listów i telegramów, a 88 tysięcy nadawanych. Woolworth liczy 14 tysięcy lokatorów Equitable 12 tysięcy. Woolworth ma 58 pięter, aspektu Metropolitana wraz z wieżą 50, wieża Singer-building 48, a Equitable 38. By wypróbować pewność i bezpieczeństwo wind w Woolworth, spuściono przed puszczeniem ich w ruch windę z 54 piętra, obciążając ją 7000 funtów a nie ubezpieczając nawet zwykłą liną. Na podłodze windy postawiono szklanę z wodą, a gdy luft przybył na dół, nawet kropla wody nie wyszła się ze szklanki.

Nowy „Temple building” w Chicago, zbudowany przez pierwszy kościół metodystów, ma tylko 28 pięter, nie wliczając jednak w to wieży, która szczytem swoim przewyższa wszystkie budynki Chicago. Właściciel „Chicago Tribune” wydał na same plany swego domu milion dolarów bo ambicją jego było posiadać najpiękniejszy dom w Chicago.

W Nowym Jorku budują obecnie 48 drapaczy nieba, które muszą się już dostosować do nowych przepisów policyjnych. Ruch budowlany w całej Ameryce w czasach ostatnich wzmógł się znacznie.

## Przykra pomyłka.

Z Berlina donoszą o następującem zabawnem wydarzeniu, którego bohaterem był niemiecki mistrz walki na pięści, Hans Breitenstraeter.

Kilka dni temu przechodnie na ul. Neue-Wilhelmstrasse byli widzami osobliwej walki. Mianowicie wydziki szczur, lecz silnie zbudowany miał

## KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Wtorek dnia 1 lipca Najśw. Krwi P. Jezusa.  
MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza  
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca  
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od  
10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

## — Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

w Parku Staszica „Handel na żony”

Teatr Popularny (Ogródowa 15)

Widowisko zawieszono.

Teatr Scala (Variete).

Program № 5.

„Luna” (Przejazd 1)

„Pet i Patachon”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Taniec złota i nędzy”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Karuzela życia”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Zakazane miasto”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Umierające narody” 2-a seria.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.  
Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

## — Pozegnanie z marką polską.

W dniu dzisiejszym w myśl rozporządzenia rządu, marka polska traci swą wartość prawną w obrocie wewnętrznym i może być jedynie wymieniana w bankach.

Z dniem dzisiejszym na tramwajach obowiązują wyłącznie waluta złotem, przyczem ceny biletów wynoszą 20, 10, i 30 groszy, a bilet miesięczny 30 zł.

Z dniem dzisiejszym obowiązuje już nowa ustawa o stemplu wekslowym, przyczem nieostemplowana nie przepisowa naraża wydawcę na karę. (bp)

## — Ze Szkoły Policyniej.

W dniach 2-gi 3-ci 4-ty i 5-ty m. br. rozpoczynają się egzaminy w Szkole Policyniej przy ul. Przedzanińskiej Nr. 68. Zakończenie kursu nastąpi dnia 5 lipca w niedzielę i będzie poprzedzone uroczystym nabożeństwem w kościele Katedralnym, które odbędzie się o godz. 9 min. 15, o godz. 10 min. 30 rozpocznie się defilada przed przedstawicielami władz komunalnych, rządowych i wojskowych. O godz. 11 w parku „Źródlika” odbędą się ćwiczenia policyjne i wojskowe, w celu wykazania sprawności fizycznej uczniów szkoły. Następnie chór szkolny popisywać się będzie produktami artystycznymi, poczem nastąpi odczytanie sprawozdania z wycieczki krajoznawczej i rozdanie świadectw. Na zakończenie tej uroczystości odbędzie się wspólny obiad dla absolwentów szkoły i zaproszonych gości. Ze względu na stanowisko obywatelskie, jakie zajmują w naszym życiu Policia Polska, jak również na codzienny kontrakt z policją w różnych okolicznościach życia należy mieć nadzieję, że Łódzianie zainteresują się popisem Szkoły Policyniej i tłumnie podążą na takowy. (pap)

## — Egzamin w Państw. Szkole włókienniczej.

W czwartek, dnia 26 czerwca r. odbyło się zakończenie roku szkolnego w Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi.

Z liczby 54 uczniów w czterech wydziałach Szkoły dopuszczono do egzaminów 53, z których 42 uczniów otrzymało świadectwa ukończenia nauk, a mianowicie: Balański Tadeusz, Bernard Władysław, Birgel Czesław, Borowski Kazimierz, Brauer Adolf, Bragoszewski Mieczysław, Caban Tomasz, Dembski Bronisław, Denuś Leon, Ewick Eugeniusz, Falkowski Zygmunt, Furmańczyk Eugeniusz, Gerber Jakób, Heucz Adolf, Hiller Bronisław, Jerzykowski Stefan, Jezierski Adam, Juszczyk Antoni, Kapczyński Zenon, Kolańczak Czesław, Kolański Stefan, Koman Eugeniusz, Lorenc Stefan, Lagowski Władysław, Lochowski Eugeniusz, Miciński Franciszek, Michalak Henryk, Nowicki Jan, Olezak Jan, Palaszewski Marian, Pegza Henryk, Rosiak Wincenty, Rozentryc Zygmunt, Rybiński Dionizy, Rychter Feliks, Sek Bolesław, Spodenkiewicz Ildefons, Sroda Józef, Trojanowski Zygmunt, Tuła Ignacy, Włókiński Zygmunt, Zyszczyński Ludwik.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom  
ś. † p.

## Dr. Ryszarda Skibińskiego

wkłada z głębi serca „Bóg zapłać”

żona i syn.

We czwartek dnia 3 lipca r. b. o godz. 10-ej rano w katedrze św. Stanisława  
Kostki odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

## Dr. Ryszarda Skibińskiego

za które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

żona i syn.

## Sprawy robotnicze.

## Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Położenie gospodarze w Łódzkim Okręgu przemysłowym przybiera w ostatnich czasach powolne ale systematyczne rozmiary wielkiej katastrofy.

Wyjątkowo ciężka sytuacja, w jakiej znalazła się obecnie przemysł włókienniczy Okręgu Łódzkiego, wywołać musi przesilenie gospodarze we wszystkich ośrodkach przemysłowych, mały zaś robotnicze w obliczu nędzy wyjątkowej nigdy bodaj dotychczas nie przeżywanej. Poniżej podaliśmy cyfrowe dane, które stwierdzają słuszność naszych wywodów.

## Zamknięcie fabryki w następujących firmach.

E. L. Goldlust 31 robot, L. Landzberg 58 robot, Predki i Jonas 16 robot, Braun i Hurwicz 56 robot, Łódzka Fabryka Pluszu 23 robot, Karol Buhle 704 robot, J. Dawidowicz 51 robot, Zredukowała do jednego dnia w tygodniu Firma Werczyński 72 do dwóch dni A. Baruchin 14 robot, M. Plihal 215 robot Pański i Lewi 23 robot

R. Biderman 937 robot Tow. Akc. I. K. Poznański 7,597 robot do trzech dni A. Berliński 68 robot Berger 19 robot Miłlin i Góralski 32 robot Jan Karczmar 39 robot Wymówiły prace następujące fabryki: termin zamknięcia upływa przed 15 lipca r. b. Ferrem 22 robot I. Z. Fajman 16 robot H. Rajsfeld 90 robot N. Galewski 28 robot Tow. Akc. T. Steiger 611 robot Fiali syn 42 robot W. N. Finster 47 robot O. Oszer 502 robot. Teichman i Mauch 25 robot Laskowski 25 robot Franciszek Fiszter 205 robot B-cia Dobranieccy 202 Litrowski 179 robot Berman 48 robot Rubin i Szwarc 133 robot Prolongowały prace na dalsze dwa tygodnie: S. Weigt 148 robot Wulfshem 47 robot Tow. Akc. E. Haebler 374 robot Tow. Akc. K. Steinert 1,712 robot Tow. Akc. Zjednocz. Zakł. K. Scheibler i L. Grohman 13,651 Tow. Akc. Leonard Woelker i Gilbardt 954 robot. S. Barciński i s-ka 573. Nie wolno zapominać o tem, że dane powyższe zebrane są za okres zeszłego tygodnia i że cyfry te wzrastać będą nadal.

## — Z Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej.

Przed kilku laty założono w Łodzi Państwową Szkołę Zaw. Żeńską, chcąc w ten sposób dać możliwość kształcenia się tym dziewczętom, które mają zamiar kształcić się w pewnym kierunku zawodowym. Szkoła ma cztery oddziały: kupiecki, krajecki, czapniczo-modniarski i kamaszniczy, połączony z szewstwem damskim i dziecięcym.

## Nauka na każdym dziale trzyletnia.

Uczennice działów rękodzielnych pobierają naukę w 42 tygodniach, w tem 18 godzin przedmiotów teoretycznych i rysunków. Na dziale kupieckim znaczną ilość godzin poświęcono przedmiotom handlowym: księgowości, korespondencji, geografii handlowej.

Na czele szkoły stoi p. Tatrzanska, osoba b. energiczna i przedsiębiorcza.

Personel składa się przeważnie z nauczycielstwa szkół średnich i instruktorek - specjalistek.

W roku bieżącym zgłosiło się do P.S.Z. przeszło 80 kandydatek, ale przyjąć można tylko 50 z powodu szczupłości lokalu.

Nadmienić należy, że ta właśnie szczupłość pomieszczenia szkoły i to w 2 miejscach (Karola 14 i 20) nie pozwala szkole rozwijać się należycie. Pożądaniem byłoby, aby miarodajne czynniki zajęły się tą sprawą i dały przez to możność kształcenia się tej młodzieży, którą nie stać na bardzo dziś drogie szkoły prywatne. (g)

## — Nowy objaw żdziczenia.

Oddział Plantacji Miejskich, jak wiadomo, stara się znacznym nakładem sił i środków ozdobić nieliczne w mieście naszym parki publiczne, celem uprzyjemnienia pobytu w tych parkach szerokim rzeszom ludności, szukającym w nich wytchnienia i wypoczynku.

W nocy, z niedzieli na poniedziałek, padły ofiarą niewykrytych złoczyńców piękne krzewy różane i lewkonie, hodowane w parku im. Sienkiewicza. Szkodnicy zrabowali znaczną ilość róż, niszcząc przytem same krzewy oraz rosnące pod różami lewkonie. Nocna gospodarka rabusiów naraziła miasto na znaczne straty materialne.

## — Fałszywe pieniądze.

Jednocześnie z wypuszczeniem groszowego bilonu na rynek ukazały się fałszywe półzłotówki. Fałszywe pieniądze ludzako są podobne do prawdziwych, różnią się jedynie jasnym odcieniem i lżejszą wagą i są sfabrykowane z ołowiu. (pap)

## — Otwarcie półkolonij letnich.

Dzisiaj, tj. 1 lipca zostają otwarte zorganizowane przez Wydział Opieki Społecznej półkolonie letnie dla dziatwy szkolnej. Półkolonie znajdować się będą w parku 3 Maja i obliczone zostały na 2,000 dzieci dziennie. Dzieci, uczęszczające na półkolonie, zamieszkałe na krańcach miasta, będą przewożone tramwajami.

## — Ceny obiadów dla biednych.

Wobec wejścia z dniem 1 lipca r. b. w życie Wyłącznej waluty złotej, delegacja Wydziału Opieki Społecznej na ostatnim posiedzeniu uchwalila ustalić z dniem 1 lipca r. b. ceny obiadów, wydawanych dla niezamożnej inteligencji w wysokości 25 groszy (dotychczas kosztował 500.000 mkp.) dla dziatwy szkolnej w wysokości 2 groszy.

## — Ile trzeba płacić komornego w lipcu?

Nowa Ustawa o Ochronie Lokatorów obowiązuje już od czerwca. Jeśli nie slychać jeszcze życzliwych, skarg i narzekań, to tylko dla tego, że komorne większości domów przekroczyło już dawno stawkę, dozwoloną na czerwiec r. b. W lipcu i z początkiem każdego następnego kwartału zezwala Ustawa na podwyższenie komornego tylko o 4 proc. od wszystkich lokali. Mieszkanie jedno pokojowe, którego zasadnicze komorne wynosiło 10 rub., będzie kosztowało w lipcu 1 zł. 33 gr. plus 1 zł. 08 gr. tj. 2 zł. 41 gr., a w październiku (IV kwartał) 3 zł. 45 gr. t. zn. plus nowe 4 proc. dodanych do 4 proc. z lipca czyli III kwartału. Dopiero od stycznia podwyżki zaczną być większe: co kwartał o 6 proc., aż do zrównania się z całkowitem komornem przedwojennym w złocie. Oprócz tych czynszów lokator płaci wszystkie świadczenia. Dopiero, gdy komorne przekroczy choćby 1 grosz 50 proc. przedwojennego, lokator przestaje płacić świadczenia za komorne.

# Jak pracują komuniści dla utworzenia jednolitego frontu proletariatu.

ECHA 1-GO MAJA.

W dniu pierwszym maja 1923 r. zorganizowany został przez klasę robotniczą demonstracyjny pochód. celem uczczenia święta robotniczego. W pochodzie tym, na samym jego końcu, wbrew sprzeciwowi centralnego komitetu PPS, brały udział Łódzka organizacja KPRP, wznosząca wrogie Państwu Polskiemu okrzyki, pod sztandarami, na których hasła wypisane jak również masowo rozrzucone odezwy, miały za zadanie pozyskanie sympatii szerokich mas dla komunizmu, a z drugiej strony osłabienie autorytetu PPS. i w razie udania się zasadniczego przedsięwzięcia, „wytworzenie jednolitego frontu proletariatu”, pod egidą K. P. R. P. poprowadzenie mas zorganizowanych do dalszych czynnych już wystąpień.

Jak wiadomo z doniesień pism, komuniści zostali od reszty pochodu odcięci przez policję, a główni prowodyrowie aresztowani. 20 z pomiędzy nich stanęło przed sądem Okręgowym i wyrok w tej sprawie został wydany w piątek 27 czerwca 1924 r. Jednym z aresztowanych okazał się Wacław Frankowski, którego zatrzymanie miało miejsce wśród następujących okoliczności. W chwili gdy policja odbierała komunistom transparenty i sztandary, Frankowski szedł podobno wraz z zbległym przed sprawą Rozenbergiem obok chorążego, który niósł sztandar komunistyczny. W chwili gdy wywiadowca tajnej policji odebrał sztandar (chorąży skorzystał z zamieszania i zbiegł. Frankowski podobno chciał mu ten sztandar odebrać, a osądzony w piątek Tron był nawet wywiadowcą, kijem po karku.

Frankowski nie przyznawał się do brania udziału w pochodzie i że tylko przyglądał się przechodzącym ulicami tłumom; co się dotyczy zarzutu należenia do K.P.R.P., to Frankowski z oburzeniem zastrzegł się przeciwko tego rodzaju podejrzeniom, gdyż, jak twierdził do żadnej absolutnie partji nie należy, a tem bardziej do K.P.R.P. W dniu 10 lipca 1923 Frankowski został z aresztu bezwzględnie zwolniony, zaś jako środek zapobiegawczy został ustanowiony nad nim dozór policyjny.

## Dalsza działalność Frankowskiego.

W dniu 30 lipca 1923 r. posterunkowy P.P. na dworcu kolejowym w Częstochowie zauważył młodego człowieka, który około godziny 6-ej przed wieczorem wsiadł do pociągu idącego w stronę Warszawy. Młodzieniec ów miał przy sobie paczkę dość dużą i stosunkowo bardzo ciężką. Paczka

ta wydała się posterunkowemu podejrzana, to też, na parę minut przed odejściem pociągu, wszedł do zajmowanego przez nieznanego przedziału, w towarzystwie jeszcze jednego funkcjonariusza Policji i zażądał — podania mu zawartości paczki. Nieznanomy odpowiedział, najpierw, że to są jego ubrania, a następnie że są to farby i przyrządy malarskie, gdy jednak policjanci zaczęli paczkę tę odpakowywać, prosił ich, ażeby dali spokój gdyż znajduje się w niej bibuła komunistyczna. I rzeczywiście, po rozwinięciu paczki okazało się, iż zawiera ona trzy tysiące odezw P.P.R.P., zatytułowanych „Do Robotników i Robotnic m. Łodzi.”

Podejrzanego pasażera aresztowano i sprowadzono na posterunek kolejowy, gdzie po wylegitymowaniu go okazało się, że jest nim: Wacław Frankowski.

W czasie prowadzenia aresztowanego z wagonu na posterunek policyjny Frankowski trzymał ręce z tyłu, a jeden z policjantów zauważył, że manewr ten miał na celu wyrzucenie biletu, który wystawiony został na przejazd przestrzeni Katowice Łódź, i nosił datę 30 lipca 23 r.

Przed przesłuchaniem na posterunku, Frankowski wyrażał się do policjantów, było to w okresie po zajściach Częstochowskich, że robotnicy źle robili obrzucając policję kamieniami, powinni byli strzelać.

W czasie badania Frankowski wyjaśniał, że 30 lipca wyjechał z Łodzi rannym pociągiem do Częstochowy, uczynił z polecenia nieznanego mu bliżej osobnika. W Częstochowie oczekiwała go również nieznaną mu kobieta, która miała go poznać po umówionym znaku, a mianowicie potem, że wysiadając z pociągu trzymał w prawej ręce zwiniętą w rulon gazetę. Od nieznanym otrzymał owe trzy tysiące odezw, które miał zawiązać do Łodzi i tu oddać na dworcu oczekującemu nań również nieznanemu osobnikowi. Do należenia do K.P.R.P., nie przyznał się, twierdząc, że jest jedynie sympatykiem tego kierunku. Zaprzeczył również jakoby posiadał bilet z Katowic do Łodzi.

Policja nie uwierzyła Frankowskiemu i przeprowadziła w mieszkaniu jego w Łodzi gruntowną rewizję która dała nadspodziewane w wyniki, znalezione bowiem wysoce kompromitujące dowody. Frankowski stanie dzisiaj przed sądem Okręgowym, ażeby wytłumaczyć się za swojej „sympatycznej” działalności. (pap)

światło na schodach, wywóz śmieci i pensję dozorcy. Pozostają tylko świadczenia za wodę i kanalizację, lecz i te odpadają z chwila, gdy komorne osiągnie 75 proc. podwojnego czynszu. (pap)

## Znowu grozi strajk dozorców domowych

W sobotę dnia 28 czerwca odbyło się walne zebranie Zw. Dozorców Domowych, na którym omawiano obecny zażar z właścicielami domów. Na zebraniu tem postanowiono przystąpić do ogólnego strajku na terenie miasta Łodzi, o ile właściciele domów, dla konferencji malającej się odbyły w dniu 3 bm. nie uwzględnią żądań dozorców domowych. Przy końcu posiedzenia Zw. Zaw. Doz. Dom. wysłał pismo do Klubu Poselskiego N. P. R. i innych w Warszawie, prosząc o interwencję,

w celu uchylenia masowych eksmisji dozorców stosowanych ostatnio w dużej ilości przez właścicieli domów. W piśmie tym jest również poruszona sprawa niskiego wynagrodzenia dozorców, i nieprzeleżane stanowisko właścicieli domów w celu polubownego załatwienia tego konfliktu. (pap)

— Nie mogą paskować, więc zwijają swa sklepy.

W ciągu ostatniego miesiąca czerwca do Łódzkiej Izby Skarbowej wpłynęło przeszło 200 podań, zawierających o zanlechanu prowadzenia handlu. Powodem tego jest z jednej strony zastój we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu, z drugiej zaś strony podobno brak środków do zapłacenia wysokich podatków i opłacenia kosztów administracyjnych przedsiębiorstw. (pap)

## Ze sportu.

— Hakoah (Wiedeń) w Łodzi.

W dniu 16 lipca w mieście naszym gościć będzie drużyna footballowa, słynny Hakoah Wiedeński. Hakoah rozegra mecz z mistrzem Łodzi Ł. K. S. Skład Hakoahu przedstawia się jak następuje:

Fabian (grał przedtem w H. T. K. i reprezentacja Budapesztu.)

Schaner Gold (reprezentacyjny strażnik W. A. F.)

Trumener, Gutman (gracze olimpijskiej drużyny węgierskiej).

Slurky, Nemes (grał przedtem w F. T. C. i wielokrotnie grał w reprezentacjach Budapesztu).

Schwar (był graczem w F. T. C. i M. A. B. Berneńskiej, węgierskiej międzynarodowej)

Hamler, Grünwald, i Kac (reprezentacyjni gracze Wiednia). (pap)

## Podziękowanie.

Za łaskawy bezinteresowny udział w koncercie w „Tivoli”, w dniu 21 czerwca br. na rzecz obozów harcerek wyrażamy podziękowanie: p. Z. Wołoszynowskiej (deklamacja) p. Z. Fanczewskiej (melodeklamacja) p. N. Kaczmarowej (śpiew), p. Łusi Zawrowej (tańce plastyczne) i p. H. Ptaszyńskiej (akompanjament).

## Komunikat.

Zawiadamia się niniejszym rodziców, których dzieci zdawały egzamin w Mielskim Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim i nie zostały przyjęte z braku miejsca, że w środek dnia 2. VII, r. b. o godz. 7-ej wiecz. w Mielskim Kinematografie Oświatowym, Wodny Rynek 44 odbędzie się ogólne zebranie osób zainteresowanych, celem wszczęcia akcji w Ministerstwie Oświecenia Publicznego o zezwolenie na otwarcie równoległej klasy I-zej w którejby znalazło miejsce 35 uczennic. Zainteresowani proszeni są o liczne przybycie. Wrazie gdyby ktokolwiek nie mógł przybyć na wymienione zebranie, może zasięgnąć informacji u kierownika kina codziennie od godz. 7-ej do 9 wiecz.

## Sprawozdanie z posiedzenia Sądu Konkursowego T-wa „Rozwój” w Łodzi.

Posiedzenie Sądu Konkursowego w celu przyznania nagrody za najlepszą nowelę antyzydowską odbyło się w dniu 24 czerwca r. b. w lokalu T-wa „Rozwój” przy ul. Podleskiej 4. Prac nadesłano 5. Nagrody nie przyznano żadnej, ponieważ nie odpowiadały warunkom konkursu. Natomiast zostały wyróżnione dwie prace, a mianowicie: p. „Upodlony”; której autorką jak się okazało po otwarciu koperty jest p. Iza Wegierkiewiczowa z Kielc oraz p. „Złamane życie”, której autorem jest p. Edward Brodowski również z Kielc.

Sąd Konkursowy postanowił termin rozstrzygnięcia konkursu przysłać do dnia 15 stycznia 1925 roku. Wszystkie pisma prosimy o przedruk niniejszego sprawozdania.

**KINO** Spółdzielni Pracowników Państwowych  
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Tragedja współczesna historyczna

## „Umierające Narody”

— 2-ga seria —  
(ostatnia) p. t.

## Pożar zniszczenia

W rolach głównych: Helena Makowska, Egede Nielsen, Frida Richard, Paweł Wegener, Otto G. Bühn, Fryderyk Kortner.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Mazyka pod kier. n. Z. SANDOMIERSKIEGO.

## Urzędnikom na raty materjały

Na garnitury  
„ palta  
„ kostjamy  
„ suknie

na życzenie z uszyciem oraz płótna poleca

„Glob”, Piotrkowska 79.

## Kupię domek

z niacem lub ogrodem możliwie w sąrodmieściu. Pośrednictwo pożądane. Asz, Aleja 1 Maja 9 (Pasaż Saulca) od 2 — 5 pp. 2403-2

## Młoda

Inteligentna rzetelna paniąka pragnie zmienić sobie posadę, kasjerki lub ekspedjentki może być na wyjazd. Oferty proszę do Rozwoju pod „Rzetelna”

## Rutynowany pedagog

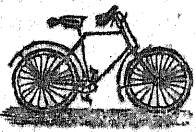
pod gwarancją przygotowuje do egzaminów dla esterndów i do szkół średnich. Zgłoszenia: Kilińskiego 96, u p. Bojanowicza. Zostać można 11-5. 2585-5

## Przyjmę kilku panów

na stolowanie. Dom chrześcijański, Kilińskiego 103, m. 24. 2496-2

## Osoba

lat 40 inteligentna energiczna i dobra gospodyni przyjmie posadę w miejscu lub na wsi. Wład. Silińskiego 55, m. 4. 2490-4



## Rowery

B-cia Krzemińscy

Piotrkowska 178. Sprzedajemy na dogodnych warunkach 2488

## Poszukuje się

maturzysty — kl. z 8 kl. wykształceniem celem udzielenia kondycji w zakresie 6 klas na wyjazd blisko Łodzi. Pierwszeństwo maturzysty z Gimn. im. Kopernika. Oferty składać do Rozwoju pod „Uczennica”. 2492-5

# LUNA

Dziś wielka premiera!

12 aktów śmiechu i humoru!

Najlepsi komicy świata

# Pat i Patachon

w 2-ach najnowszych farsach

I. „W 7-em niebie” II. „Pat i Patachon w roli fotografów”

12 aktów bezustannego śmiechu!

2401

## LETNI TEATR VARIETE „SCALA”

Ceny niższe.

Od wtorku dnia 1 lipca codziennie

Ceny niższe.

### Dziś. Program № 3. Dziś.

1. Mu-rzyn King Charles i mu-latka Daisy Kala, Amer. para taneczna.
2. Les Odeons Angielska para taneczna, tańce akrobatyczne i charakterystyczne.
3. Kamińska i Gronowski Tańce rosyjskie

Zagadka XX wieku... Ostatnia sensacja  
**Fakir Ali Pasza** w swoim oryginalnym wykonaniu.

5. 9 Dwierinko: Koncert ork. bałajk.
6. Roberts: Akt muzyczny na różnych instrumentach.

7. Trio Loris Akt kauczukowy, Wiedeński akt Akrobatyczny
8. Trio Latini Akt gimnastyczny

### E. Reden król śmiechu.

10. Maryś Tarnowska, Wykonawczyni typów wiejskich w nowym repertuarze.
11. Julja Zamorska, Pleśniarka (sprolongowana) nowy repertuar.
12. Iwasjow i Woroniewicz Znak. duet operetkowy śpiewno charakteryst.

Orkiestra pod dyrekcją p. Bajgelmana.

Początek koncertu o godz. 8-iej przedstawienie o godz. 9-iej. — Kasa czynna od godz. 4-iej p. p.

(2421)

## Urzędnikom Państwowym

Na raty poleca różne materiały Na raty

firm zagranicznych

Skład sukna

## Wisznia, Ochrymski i Wiłużański

Łódź, Al. Kościuszki 41, (dom „Rozwoju”) (2405)

### Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia, oraz samowary. Płacę najlepiej. Łaznyk, Benedykta Nr. 28. 2211-7

Al! Na wypłatę! Najtańsze ceny dłuższy termin. Piękne etaminy francuskie, satyny, trykotina, krep-de-chine, trotee, płótna, postony. Rubaszkin Kilińskiego 44 2277-4

Interes mleczarski (pacht) zaraz do sprzedania. Wiadomość Napiórkowskiego 58, pracownia szewca. 2254-1

Piekarnia do odstąpienia zaraz lokal nadający się na wszelki interes. Fabryczna 7, Pabjanice. 2255-1

Kozetkę nową tanio, okazjnie sprzedam. Przejazd 33 oficy na 2 piętro m. 50. 2234-1

Do sprzedania domek murowany parterowy do rozbiórki, ul. Wólczańska 126. 2221-1

Redens stołowy, nowy, do sprzedania. Pabjanice ulica Dzielna 15, Piekolowski. 2249-3

Z powodu wyjazdu, sklep kozonajno-spożywczy do sprzedania. Kielma 43. Bałuty. 2250-3

Okazyjnie do sprzedania bieliźniarka i stół rozsuwany u stolarza. Ul. Ks. Bzózki 65, dawniej Dębowa, Radogoszcz. 2247-3

Różne:

Przybłąkał się pies rasy wilczej do odebrania za wynagrodzeniem u sprzedawcy gazet róg Główniej i Kilińskiego. 2241-1

Przyznany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów, 6 Sierpnia 14, pralnia. 2259-2

POTRZEBNY ciepiec do termiu. Wiad. Zakł. ślusarski, 6-go Sierpnia 10. 2251-1

Fryzjerka potrzebna. Oferty do „Rozwoju” pod „Fryzjer” 2200-1

Uczennica V-iej klasy poszuku je korepetytora lub korepetytorki. Oferty proszę do „Rozwoju” pod „Uczennica”. 2245-6

Portjer, ze świadectwami poszukuje pracy portjera lub moźnego. Łaskawe zgłoszenia sub „Portjer”. 2246-1

Zaginęła suka rasy wilczej, lewe ucho lamane. proszę doprowadzić za nagrodą. Miedzia na 16, m. 22. 2242-1

Młody inteligentny człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy Oferty proszę składać do niniejszego pisma, pod „pracowity”. 2243-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemii fizyki, języków. Kilińskiego 98-5 sublokator, godzina 7. 2257-2

Dobry matematyk może przyspasabiać z tegoż przedmiotu, do egzaminów, w zakresie pięciu klas, na wyjeździe. Ul. Moniuszki 41-5, Pabjanice. 2250-1

### Zgubione dokumenty

Anton Trzebiński zagubił paszport wyd. w Łodzi. 2223-1

Wiśniewski Kazimierz zagubił legitymację związkową wydaną ze Związku Inwalidów w Łodzi. 2244-3

Pisera Aleksy zagubił paszport rosyjski wyd. w Łęczycy. 2248-3

Tomczak Franciszek zagubił patent 8-iej kategorii wykupiony 24 listopada 1924 r. na rok 1924. 2224-3

### CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwy. zajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komu 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 40 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 8 łamy, za tekstem 1 lam. Tabliczki i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły, bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 6-iej dolicza się 50 proc. Za terminowe wydanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Załorskiego ul. Zamkowa.